

# Akash, EWOLUCJA

Od autopsji pieszo do stacji na peron  
Z peronu pociągiem do piekła poniekąd  
Z piekła odesłany w czyściec, nie było lekko  
Do dziś czoła chylę, myślami wracam tam często

Później zawołało źródło by je usłyszeć  
Szedłem za wołaniem z własnej woli oczywiście  
Żyje we mnie wiecznie, wiesz, że mówiąc uczciwie  
Jest dla mnie lekiem, oświeceniem na chwilę